Ner 204. ROK 1842. SRODA 7 WRZESNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Narodzenie NMP.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Radosław.

# GAZETA KRAKOWSKA.

## OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzień | godzina | Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej | Stopnie ciepła podług Reaumura | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 6 | 27" 5'" 822 | + 11° 5 | 4'" 46 | ZPn Zachodni słaby | Pochmurno | |
| 5 | 2 | 5, 948 | + 14. 9 | 2, 82 | Zachodni średni | Pogoda z Chmurami | |
| | 10 | 6, 472 | + 10. 1 | 2, 45 | Pł Zachodni słaby | „ | |

## Wiadomości zagraniczne.

### POLSKA.

*Warszawa 28 Sierpnia*

Sztafetą otrzymano tu smutną wiadomość: W d. 20 b. m. miasto Ciechanów w obwodzie Przasnyskim, stało się pastwą płomieni; 114 domów i 24 znakomitych zakładów spłonęło: 300 familij pozbawionych codziennéj strawy, i do miliona złp. (150,000 rub. sr.) straty w ruchomościach i zasobach gospodarskich, jest skutkiem tego nieszczęśliwego wypadku.

### GALICYA.

*Lwów 20 Sierpnia.*

Dnia 29 z. m., we wsi Czernauka koło Czernowiec, wściekły wilk pokąsał 10 osób, które natychmiast odwieziono do szpitala, na 2ch z nich objawiła się już wścieklizna. Wilk został następnie w lesie zabity.

### FRANCYA.

*Izba parów. Posiedzenie 29 Sierpnia.* Na początku posiedzenia prezes odczytał list króla w którym J. K. Mość dziękuje izbie za postanowienie wzniesienia xięciu Orleanu w sali obrad marmurowego posągu. List ten brzmi tak:

»Mój panie kanclerzu, jestem zbyt wzruszony postanowieniem izby, ażebym nie miał zaraz udać się do niego z prośbą, iżbyś przednią zechciał być tłomaczem uczuć moich, jakie owe jednomyślne postanowienie we mnie wzbudziło, póki sam wynurzyć nie mogę jak głęboko jestem niém przejęty. Nic nie mogło bardziéj odpowiedzieć życzeniom serca mojego jak widzieć statuę ukochanego syna, którego tylko opłakiwać jeszcze mogę, po śmierci jego obok mojéj tak blizko stojącą, jak on mnie sam blizkim był w całym ciągu czasu, w którym mi go Opatrzność oglądać pozwoliła. Królowa i cała rodzina moja przyłączyła się do prośby mojéj abyś pan zechciał być organem uczuć naszych w izbie parów. (podp.) *Ludwik Filip.*»

Na niezupełnie dwugodzinném posiedzeniu, najprzód margrabia Dreux-Brezé mówił przeciw wnioskowi do prawa rejencyi; po nim minister oświecenia publicznego, tudzież hrabia Murat i margrabia Gubaine powiedzieli jeszcze po kilka słów za projektem, a że nikt więcéj głosu nie żądał, ogólne zatém rozprawy zamknięte. Pojedyncze paragrafy prawie bez sporów i zmiany przyjęto, poczém izba przystąpiła do wotowania względem całego wniosku; rezultat był następujący:

| | |
|---|---|
| Liczba głosujących . . . | 177 |
| Za wnioskiem do prawa . | 163 |
| przeciw . . . . . . | 14 |

Izba zgromadzi się jeszcze w dniu jutrzejszym dla wysłuchania rozkazu królewskiego do odroczenia posiedzeń.

## A N G L I A.

*Londyn 27 Sierpnia.*

Upewniają że w ostatnich do lorda Ellenborough wysłanych depeszach stosowne są rozkazy do postąpienia naprzód wojsk angielskich z Kandaharu i Dżellalabadu ku Kabulowi.

Przygotowania do podróży królowéj do Szkocyi już są poczynione. I. K. Mść. w poniedziałek d. 29 z Woolwich odpłynie na pokładzie statku królewskiego; dwie fregaty wojenne i pięć statków parowych będzie jéj towarzyszyć.

Wiadomości z dystryktów fabrycznych donoszą w prawdzie że spokojność przywrócona, lecz wielu robotników nie okazuje jeszcze żadnéj chęci wrócenia do zwykłych zatrudnień.

## B R A Z Y L I A.

*Rio Janeiro 25 Czerwca.*

Według wiadomości wczoraj z San Paulo nadeszłych legaliści postąpili aż pod Sorocowa i zajęli to miejsce bez oporu, chociaż to było główne siedlisko powstańców. Tu w Rio zaszło kilka aresztowań, które pożądany sprawiły skutek. Tym sposobem ndaremniono w téj prowincyi powstanie któreby było niezawodnie w teatrze wybuchło; teraz panuje w mieście spokojność i porządek. Energiczne środki rządu nabawiły burzliwych strachu, a pomyślna wiadomość z San Paulo wczoraj nadeszła zupełnie ich rozbroiła. Wczoraj całe miasto Rio było oświetlone w dowód radości, która się ponowiła powitaniem casarza w teatrze głośném »Niech żyje!« aresztawane osoby należą do najznakomitszych, a że rząd zamierza przewieść je do Francyi, nie ma się więc czego obawiać.

## A F R Y K A.

Z przylądka dobréj nadziei nadeszłe wiadomości donoszą o zupełném spełznieniu na niczém wyprawy przeciw wyszłym wieśniakom. Zbyt mały, bo tylko z 200 ludzi złożony oddział wojska angielskiego pod dowództwem kapitana Smith z 27 pułku piechoty, dotarł d. 4 Maja do Port Natal i jak wieśniacy miasto to opuścili, w miejsce flagi rzeczypospolitéj zatknąwszy flagę angielską rozłożył obóz w poblizkości Port-Natal, gdzie pozostali tylko wychodzcy plemienia angielskiego. Kapitan Smith starał się osadników w dobry nakłonić sposób do uległości i znosił przez kilka tygodni ich napastowania, na jakie co dzień wystawiony był. Lecz gdy przywódzca emigrowanych wieśniaków, imieniem Pretoriusza groźnemi nastawał słowy na bezzwłoczne oddalenie się wojska i równocześnie część bydła na rzeź dla wojska przeznaczonego odpędzić kazał; wtedy kapitan Schmith postanowił attakować wieśniaków obóz pod Congelą rozłożony. W tym celu wyruszył dnia 23 Maja z połową wojska, ale wpadł w ręce zasadzki, która mu 15 żołnierzy i jednego oficera artyleryi zabiła a 27, między któremi dwóch oficerów raniła; tym sposobem pozbawiony połowy siły zbrojnéj, spiesznym tylko odwrotem mógł się ratować. Wieśniacy korzystając z jego położenia uderzyli zaraz na jego obóz ale ze znaczną zostali odparci stratą. Skoro wiadomość o téj klęsce doszła do Grahams Towii postanowiono kapitanowi Smith posłać wojsko posiłkowe; ale wielka zachodzi wątpliwość aby garstka żołnierza aż do jego przybycia mogła się bronić przemagającéj sile nieprzyjaciela który w razie potrzeby w 4000 do broni zdatnych ludzi wystąpić może. Powszechnie naganiają gubernatorowi lekkomyślność, że wyprawić mógł tak nierówną siłę w trudną do przebycia drogę na przestrzeni 1200 mil angielskich, gdy tymczasem nierównie łatwiéj i prędzéj to samo dałoby się morzem uskutecznić. Przed przybyciem kapitana Smith do Port Natal zawinął tam okręt holenderski, co każe się domyślać że uporczywi wieśniacy zostają z nim w porozumieniu. Zresztą ich przywódzca Pretoriusz ma być człowiekiem powolnego ale w działaniu mężnego i wytrwałego charakteru.

# Rozmaitości

### CZTERY WIERSZE KORNELA.

(Ciąg dalszy)

— Jakiż to dla mnie tryumf! odezwał się Kornel nie mogąc powściągnąć swéj radości, a pamiętny na świetny zaszczyt poety, przepomniał uczuciów człowieka. Lecz w oka mgnieniu zastanowił się. Przebacz pani, ten wybuch niepohamowanéj miłości własnéj. Również jak panią, przenika mnie dotkliwie ten smutny wypadek. Lecz cóż tu robić?

Zapobiedz nieszczęściu, przerwała nieznajoma, przeszkodzić pojedynkowi!

Zaiste, niczegobym bardziéj nie pragnął. Lecz jakimże sposobem dokonać tego można?

Ja biedna kobieta niewiem tego i nieumiem wyrazić, nic czuję w sobie zdolności do intryg i pospieszyłam do pana, z najusilniejszą prośbą, abyś odwrócił cios, który jeśli dotknie

kawalera de Rieux, zniszczy razem dwie ofiary. Sądziłam, że pan, któremu Bóg nadał władzę tworzenia nadzwyczajnych w życiu stosunków, zdarzeń, charakterów i wzniosłych wyrażeń, tak, że całą publiczność, dowolnie drażnisz, łagodzisz i zachwycasz, sądziłam, iż panu z łatwością przyjdzie znaleść środek usunięcia téj smutnéj walki.

Kornel zadumał się. Oh! panie, zawołała dama, rzucając się do nóg wielkiego męża, zważ tylko, że życie moje jest w twoim ręku. Jeśli on zginie i ja umrę; jeśli przy życiu pozostanie i moje życie zachowaném będzie.

Na ten raz, pomyślał sobie Kornel, podniosłszy uprzejmie damę, na ten raz, działam na żywą przyrodę. Charaktery moje, nie są to już figury drammatyczne, lecz istni ludzie.

A zmarszczywszy brwi, jak gdyby wywołać chciał na jaw, myśl w głębi mózgu jego zasnutą, odezwał się temi prostemi słowami: Pomyślę o tém.

Ocal go pan, ocal! błagała dama, a po téj usilnéj prośbie, zabierała się do wyjścia.

Poeta zatrzymał ją w progu.

Przepraszam, rzekł, drzwi przymykając, lecz pani nieoświadczyła mi, kogo miałem zaszczyt przyjąć u siebie.

Sądziłam, że o to mnie pan pytać nie będziesz.

Jednakże dósyć na tém, nie pytam już o to, i pani raczysz przebaczyć moje natręctwo. Lecz, dodał namyśliwszy się nieco, gdzież miejsce oznaczonego spotkania?

Ach! na *pré aux Cleres.*

Godzina?

O siódméj z rana.

Stawię się tam niezawodnie.

A gdzież dowiem się o wypadku walki? zapytała dama.

*(Dokończenie nastąpi)*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia 4 do dnia 5 Września.*

Nowosielski Franciszek ob., Deskur Jozef ob., Jakubowski Adam, Hermanowski Wincenty ob., Rakoszewska Marya ob., z Polski; — Nitofalski Alexander Komorowski Michał hr., z Galicyi; — Reuter Wojciech, Rehefeld, z Pruss.

*Wyjechali z Krakowa.*

Niedziałkowski Franciszek ob., Garlikowski Kazimierz, Dąbrowski Filip, do Polski; — Adamini Dominik, Lipiński Felix, Proszkowski Seweryn ob., do Galicyi

# Doniesienie Urzędowe.

*Nro* 6832

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 8go Sierpnia r. b. Nro 4180, odbędzie się na dniu 15 Września r. b. w godzinach przedpołudniowych w biorach Wydziału publiczna *in minus* licytacya na wypuszczenie w przedsiębiorstwo przez lat trzy poczynając od dnia 1 Stycznia 1843 roku dostawy kamienia tłuczonego na pokrycie gościńców bitych jako to.

1) Na nadzorstwo pierwsze traktu Austr. prusko-szlązkiego z 7 sekcyi złożone, cena do pierwszego wywołania za dostawę roczną złp. 9200, *vadium* złp. 920.

2) Na nadzorstwo trzecie części traktu Wrocławskiego za solnym składem i 4 sekcye tegoż traktu, cena złp. 4646, *vadium* złp. 464.

3) Na dwie sekcye traktu Warszawskiego, cena złp. 3320, *vadium* złp. 332.

4) Drogi szossowane w obrębie rogatek miasta wraz z drogą do smętarza Jlnego i drogą przez wieś Grzegórzki do starej wisły idącą, cena złp. 7092 gr. 24 *vadium* złp. 710.

5) Na drogę przez Nową wieś i Łobzów, cena złp. 1598, *vadium* złp. 159.

6) Na gościniec Lubelski w kawałkach do Czyżyn przez wieś Mogiłę i Prusy, cena złp. 3445 *vadium* zł. 344.

Przez sekretne zaś opieczętowane deklaracye które w Wydziale Spraw Wew. do dnia 15 Września r. b. do godziny 2 w południe składane być winny, według wzorn poniżéj zamieszczonego, odbędzie się w tymże dniu licytacya na dostawę konserw podobnież przez lat trzy w miejscu.

1) Na nadzorstwo drugie traktu Austr. prusko-szlązkiego z 7 seksyi, tudzież z drogi od Poręby do wisły złożone, cena rocznie wyrachowana złp. 9280, *vadium* zł. 928.

2) Na drogę fabryczną z Jaworznia, cena zł. 1080 *vadium* zlp. 108; o innych, warunkach w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może, z tem nadmienieniem, iż każdy przy licytacyi tak głośnéj jako też przez deklaracye sekretne utrzymujący się, *vadium* złożonego dopelni taką kwotą, jaka się okaże potrzebną aby toż *vadium* wynosiło $\frac{15}{100}$ summy ogólnéj wylicytowanéj za jednoroczną dostawę konserwy przypadać mającéj.

*Wzór do deklaracyi.*

Na skutek obwieszczenia przez Wydział Spraw Wewnętrznych i Policyi w dniu 22go Sierpnia r, b. Nr. 6832 wydanego oświadczam niniejszą deklaracyą jako obowięznje się dost-awy konserwy na lat trzy po sobie idące poezynając od dnia 1 Stycznia 1843 r. na utrzymanie siedmiu ostatnich sekcyi gościeńca Austryacko-prusko szlązkiego i jednéj sekcyi drogi z Poręby ku Podłężowi nadzorstwo drugie składających (lub na utrzymanie drogi fabrycznéj w Jaworzniu) w ilościach wykazem konserwy objętych za summę zł. (tu wyrazić literami summę obniżoną) i przyjmuję na siebie dopełnienie wszelskich warunków przy licytacyi dostawy konserwy na inne gościńce ogłoszonych, a równie tejże dostawy dotyczących. Zaświadczenie z kassy głównéj złożonego *vadium* znajduje się na niniejszéj deklaracyi zamieszczone (na siedm sekcyi gościńca Austryacko-prusko szlązkiego i drogą z Poręby ku Podłężowi *vadium* zł. 928 na drogę fabryczną zł. 108) i proszę o nakaz zwrotu tegoż w razie nieutrzymania się (tu wymienić na czyje ręce *vadium* ma być wydane) nakoniec wypisze deklarant datę, imie, nazwisko i miejsce zamieszkania, deklaracya winna być napisaną wyraźnie bez przekreśleń, warónków lub zastrzeżeń i na wierzchu tejże deklaracyi opieczętowanéj winno być wyrażone »deklaracya do licytacyi na dostawę konserwy (na siedm sekcyi ostatnich gościńca Anstryacko-prusko-szlązkiego i drogę z Poręby ku Podłężowi nadzorstwo 2gie składających lub na drogę fabryczną w Jaworzniu) stósownie do obwieszczenia przez Wydział Spraw Wewnętrznych i Policyi w dniu 22 Sierpnia r. b. Nr. 6832 uczynionego,« obok czego ma się mieścić poświadczenie kassy główńéj na złożone *vadium*.

Kraków d. 22 Sierpnia 1842 r.

Senator Prezydujący,
KOPFF.

(2r.) Referendarz *L. Wolff.*

---

*Nro* 13,498.

DYREKCYA POLICYI.
*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaie do publicznéj wiadomości że, w jéj depozycie znajduje się Zegarek złot z łańczuszkiem mosiężnym złożony; kto przeto sądzi się bydź tegoż właścicielem, zechce się zgłosić do Dyrekcyi Policyi w przeciągu trzech miesięcy po odebranie takowego.

Kraków d. 23 Sierpnia 1842. r.

Dyrektor Polici
WOLFARTH.

(3r.) Sekr. *Ducillowicz.*

---

NOTARYUSZ PUBLICZNY.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w skutek uchwały rady familijnéj w Sądzie Pokoju M. Krakowa Okregu I. na dniu 15 Lipca 1842 r. zapadłéj, a przez Trybunał Wolnego Miasta Krakowa na dniu 3 Sierpnia tegoż r. No 5504 zatwierdzonéj, odbywać się będzie w dniu 12 Września r. b. o godz. 9 z rana w domu pod L. 81 na Kleparzu sytuowanym, licytacya ruchomości po ś. p. Iózefie Łopackim pozostałych jako to: sukni, bielizny, pościeli, stolarszczyzny, sprzętów domowych, i innych różnych ruchomości chęć licytowania mający z gotową srebrną courrant monetą u a czas i miejsce oznaczone przybyć zechcą.

Kraków d. 31 Sierpnia 1842 r.

(3r.) Sebastyan *Korytowski.*

---

*Jutro z powodu uroczystego święta Gazeta Krakowska nie wyjdzie.*